NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. I.
Rok IX. Kraków, poniedziałek 18 października 1926 Nr. 232

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe.

Rysy w imperium brytyjskiem

(Th.) W zeszłym roku, — zdaje się, że to było w lipcu, — zebrało się na olbrzymim placu wystawy „British Empire" w Wembley dziesięć tysięcy dzieci szkolnych, a książę Connaught wygłosił do nich płomienne, jak na angielski temperament, przemówienie. Wskazał malcom, przyszłości narodu, na te niezliczone gmachy, w których były nagromadzone eksponaty wszystkich krajów wchodzących w skład brytyjskiego imperjum i zawołał: „Oto jest niemal trzecia część kuli ziemskiej, a to należy do tej naszej wyspy. Nasi przodkowie w swojej dzielności i miłości ojczyzny to wszystko złączyli w jednym „Empire" — Waszą troską będzie, to wszystko utrzymać i nie dopuścić do rozluźnienia!" Takie mniej więcej zakreślił dostojny mówca małym dzieciom szkolnym zadanie życiowe.

Czy aby nie za ciężkie zadanie? Czy zdołają, gdy podrosną i będą nawet bardzo dzielni, jak byli ich sławieni w owej mowie przodkowie, spełnić ten książęcy nakaz?

To jest conajmniej wątpliwem. Jest nieraz niewątpliwie łatwiej zdobywać kraje, jak je utrzymać. Anglja zdobywała trzecią część świata, według słów Herberta Spencera, swoistą metodą: Posyłała dzikim plemionom biblję, a w ślad za nią posyłała — armaty. Zdaje się, że we środku była jeszcze jedna dobrotliwa broń — alkohol, czy inna jakaś trucizna. W ten sposób zdobywała ona, a później oddawała zarząd w ręce przemysłowca i kupca. A lord Russek mawiał: Jeżeli Bóg chciał mieć na naszej planecie ludzką społeczność z wysoką kulturą, a nie martwe muzeum etnologiczne, to niezawodnie wolą Jego było, ażeby Anglja wypleniała dzikie plemiona, lub obejmowała nad niemi rządy. Zajrzał poprostu „very honorable" lord Panu Bogu w plan tworzenia i odgadł Jego myśli.

Ale z drugiej strony — kto umie tak rządzić, jak Anglja?

Ona istotnie ani o jedną sekundę nie przedłuża niepotrzebnie okrucieństw okupacji. Po pierwszych uderzeniach, które, coprawda, zazwyczaj są niezmiernie silne i brutalne, bez krzty sentymentalnej litości, odrazu przechodzi do najłagodniejszych środków rządzenia. Daje szerokie samorządy, nie gwałci żadnej wiary, nie zabija żadnego języka, żadnego narzecza, nie zwalcza żadnych tradycyj i obyczajów, a jednak wyciska swoje piętno, swój sposób rządzenia na wszystkich krajach które dostaje pod swoje panowanie. Klasycznym tego przykładem jest stosunek Anglji do Południowej Afryki. W kilka lat zaledwie po niesłychanie brutalnem zdobyciu tego kraju, nęcącego niezmiernem swojem bogactwem, zdołała tam wytworzyć taki przychylny i przyjazny dla siebie nastrój, że Burowie stali się podczas wojny światowej najwierniejszymi bojownikami po stronie Anglji, nowej swojej — „macierzy". Generał Smuts niezwykle zdolny premjer republiki południowo-afrykańskiej, miał decydujący wpływ na całość polityki angielskiej, a był ze swej strony wiernym rzecznikiem światowych interesów brytyjskich.

A jeszcze wymowniejszy przykład genjusza rządzenia Anglji są wyspy w Polynezji. Jeszcze pół wieku nie minęło, odkąd stopa angielska stanęła w kraju kanibalów fidżijskich, a już tam kwitnie ludzka cywilizacja. Nawet żydowskie gminy są już tam zorganizowane, tam, gdzie stosunkowo niedawno temu, po obcym, który się śmiał tam pokazać w kilku dniach nie pozostało nic więcej, jak zaledwie trochę kości nie rozgryzionych...

Tak rządzi Anglja. Nie paragrafami, bo tych nie lubi. Wszak ten najbardziej konstytucyjny kraj na świecie, niema pisanej Konstytucji. Anglja rządzi tylko — ludźmi. „Men, not measures", „Ludzie, nie postanowienia"; to jest naczelna zasada angielskiej metody rządzenia. A do „ludzi", których Anglja ma więcej aniżeli każde inne państwo, bo ona hoduje talenty, a nie odpycha ze względów rasowych czy wyznaniowych — dochodzi jeszcze cudowny spokój, który panuje we wszystkiem, zupełny brak nerwowości i duża miara uczciwości, może kupieckiej, myślącej zawsze o zachowaniu sobie zaufania klientów. Tylko tak można było podbić świat i stać się tak niezrównanie silnym.

A jednak — czy to się da utrzymać?

Można najlepiej wychowywać dzieci, można je jaknajstaranniej przywiązywać do domu rodzicielskiego, — gdy wyrastają, to jednak myślą o samodzielnej egzystencji. Tak się teraz dzieje w brytyjskiem imperjum. — Nie dała się utrzymać Irlandja. Nie dał się utrzymać Egipt. Odrywa się powoli Kanada. Myśli o usamodzielnieniu się Południowa Afryka. Co z Indjami się stanie, niewiadomo. Zdołał p. Rufus Izaacs, Lord Reading, uspokoić kraj, ale nikt nie wie, na jak długo.

Czy więc ten jedyny w dziejach ludzkich twór nadpaństwowy, „British Empire" rozpada się?

Narazie genjusz rządzenia Anglji znalazł nową, niebywałą dotychczas metodę utrzymania całości: Wielka Brytanja przyznaje swoim kolonjom samodzielność w ratach, w mniejszych, czy większych, ale zawsze tylko w ratach. Daje samorządu tyle, ile dane terytorjum tylko może strawić. Ale całą resztę zatrzymuje dla siebie. Wełnę egipską i straż nad Suezem zatrzymuje, — co po za tem istnieje jest wolne i ma nawet własnego króla. Wybrzeża irlandzkie zatrzymuje mocno w garści, ale co poza tem leży, może być samodzielną republiką z własnym parlamentem i własnym prezydentem. Może tak z czasem się stanie ze złotem południowo-afrykańskiem, ze zbożem indyjskiem, z nabiałem astralskim itd. Tych wszystkich rzeczy Anglja wyrzekać się nie może, bo ona, biedna, przecież posiada własnego pożywienia zaledwie na sześć tygodni w roku, a rok ma tych tygodni aż pięćdziesiąt dwa, a czasami i więcej.

Niema rady — kawałkami jednak odpadają, ale główną substancję się zatrzymuje. Narazie bardzo mocno. Czy na długo jeszcze? Nie pytamy się: czy na zawsze? Tego pojęcia historja dotychczas jeszcze nie poznała. Ale czy na długo jeszcze?

Oczywista, byłoby zbyt śmiałem przedsięwzięciem chcieć w tej materji wymyśleć przepowiednie. To tylko można stwierdzić: Dłużej, aniżeli by to było możliwem dla każdego innego narodu, naród angielski utrzyma swoją potęgę.

Zresztą zbierająca się w najbliższych dniach narada dominjów znowu wskaże, jakby busola, dokąd idzie kierunek. Rysy się niewątpliwie ukazują, ale dzielni architekci jeszcze dużo potrafią naprawiać.

„Centralna Rada Wojenna" górników angielskich

Londyn, 16. 10 PAT. Komitet wykonawczy związku górników odbył wczoraj po południu posiedzenie poświęcone sprawom dalszej akcji związku wobec przyjęcia przez okręgi w drodze głosowania wniosków konferencji o wycofaniu z szybów brygad bezpieczeństwa, zastosowania embargo wobec węgla zagranicznego, obłożenie związków stowarzyszonych dalszemi opłatami na rzecz strajkujących górników i wreszcie przystąpienie do strajku robotników zatrudnionych przy sortowaniu i rozwózce węgla już wydobytego. Komitet postanowił omówić sprawę wycofania brygad bezpieczeństwa z sekretarzem związku tej kategorji pracowników kopalnianych oraz wystosować do rady generalnej kongresu Trade Unjonów prośbę o odbycie specjalnego posiedzenia, na którem komitet wykonawczy przedstawić ma w formie bardziej szczegółowej sposób przeprowadzenia embargo dla węgla zagranicznego. Komitet wykonawczy powziął następnie niezmiernie charakterystyczną decyzję przyjęcia nazwy, w celach niewątpliwie zaostrzonej walki Centralnej Rady Wojennej. Rada wojenna górników pozostanie jakiś czas w Midland, gdzie rozwinie akcję propagandystyczną.

Starcia

Cymmer, 16. 10 PAT. Reuter. Kilkuset górników usiłowało wtargnąć do kopalni, w której podjęto pracę. Policja rozproszyła manifestantów. 12 osób zostało rannych.

Londyn, 16. 10 PAT. Wolff. W rozruchach wywołanych przez strajkujących robotników w Avondale uczestniczyło kilkuset górników. 12 osób, pomiędzy nimi jeden policjant, zostało poważnie zranionych.

Mowa Coolidge'a do delegacji polskiej

Waszyngton, 16. 10 PAT. Podczas uroczystości wręczenia przez delegację polską p. prezydentowi St. Zjednoczonych Coolidge'owi adresu z okazji 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych prezydent Coolidge wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział, iż hołd w ten sposób złożony przez naród polski Stanom Zjednoczonym został przyjęty w naszym kraju z wdzięcznością, jako dowód przyjaźni i dobrej woli. Żywimy dla rządu i narodu polskiego uczucia wysokiego szacunku największej życzliwości, jak to już wykazaliśmy przez udział kraju naszego w odbudowie zmartwychwstałej Polski. Będę panom głęboko zobowiązany, jeżeli panowie te uczucia nasze podadzą do wiadomości narodowi polskiemu oraz wyrażą prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, a także przyjmą dla siebie moje podziękowania i uznanie za przyjaźń, jaką panowie okazaliście nam osobiście.

Kiedy zwołana będzie sesja sejmowa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 10 (Sin) Dekret prezydenta Rzeczypospolitej zwołujący posiedzenie sejmu dla rozprawy budżetowej, ukaże się najpóźniej dnia 25 października. W tym dniu kancelarja sejmowa zawiadomi posłów o terminie posiedzenia. Przypomnieć należy, że sesja budżetowa, zgodnie z Konstytucją, ma być zwołana najpóźniej z końcem października.

Projekt znacznego ograniczenia wolności prasy

Warszawa, (AW) Z kół dobrze poinformowanych rozeszła się wiadomość, że projekt nowej ustawy prasowej jest opracowany. — Projekt idzie w kierunku dalekoidących obostrzeń i rygorów, które radykalnie ograniczają istniejącą dotychczas wolność w prasie.

Lewica wobec ministra Meysztowicza

Pogłoski o niefortunnej interwencji posła Miedzińskiego.

Warszawa, (AW) Dzisiejsza „Rzeczpospolita" omawiając stosunek lewicy do Min. Sprawiedliwości p. Meysztowicz zaznacza, że jest to stosunek opozycyjny, zwłaszcza, jeśli chodzi o prasę socjalistyczną. Organ p. Piłsudskiego „Głos Prawdy" nie zajmie wobec niego stanowiska, gdyż jak donosi pismo interwencja pos. Miedzińkiego przeprowadzona przeciw p. Meystowiczowi u p. premjera zakończyła się pokazaniem p. Miedzinskiemu drzwi.

Dookoła przyjazdu gubernatora Federal Reserve Banku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 10. (Sin) Gubernator Federal Reserve Bank, przyjeżdżający do Polski z Ameryki bawić będzie tutaj w charakterze prywatnym. Koła miarodajne stwierdzają, że Federal Reserve Bank jest instytucją emisyjną i nie zajmuje się udzielaniem kredytów zagraicy. P. gubernator Harding zajmie się sprawami gospodarczemi Polski, szczególnie działalnością Banku Gospodarstwa Krajowego. Szerzone pogłoski, jakoby pobyt p. Hardinga związany był z kwestją przyznania Polsce kredytu amerykańskiego, są nieścisle. Z innej strony dowiadujemy się natomiast, że p. Harding przybywa do Polski w sprawie ewentualnego pozyskania Federal Reserve Banku dla finansowania American Europe Utile, która to firma miałaby przeprowadzić elektryfikację Polski.

Krakowianin zamordowany w Tarnobrzegu

Z Tarnobrzegu donosi nasz Korespondent:

Miasto nasze poruszone jest zbrodnią, której ofiarą padł znany sportowiec i tennisista błp. Arnold **Reben**, rygoroz. praw U. J. liczący lat 26. Błp. Reben padł z ręki niejakiego Ćwiklińskiego sekretarza zarządu dóbr w Dzikowie.

Sprawa przedstawia się naogół tajemniczo Ćwikliński, którego dstawiono do więzienia w Rzeszowie oświadczył, że Rubena zastrzelił przez nieostrożność. Po mieście kursują jednak pogłoski, że przyczyną zbrodniczego zamachumi ały być jakieś osobiste porachunki na tle erotycznem. Śledztwo, które prowadzone jest energicznie, wyświetli niewątpliwie tę tajemniczą sprawę.

Błp. Reben był członkiem Sekcji tennisowej KS. Cracovia. Na szeregu turniejów tennisowych dał dowody swej wysokiej klasy w grze.

Nad rodziną Rebenów zawisło jakieś nieszczęsne fatum. Przed rokiem zginął w wypadku automobilowym starszy brat zastrzelonego Dr Ludwik Reben, urzędnik bankowy i recenzent muzyczny. Drugi brat błp. Arnolda zginął śmiercią samobójczą. Po tych ciosach uderzył w rodzinę nowy,t ak okrutny i bolesny.

Burzliwe obrady kom. wykonawczego międzynar. instytutu pracy w sprawie 8-godzinnego dnia pracy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 16 10 (D) Wydział wykonawczy międzynarodowego instytutu pracy zajmował się na wczorajszem posiedzeniu sprawą ośmiogodzinnego czasu pracy. Dyskusja miała przebieg burzliwy. Delegaci szwajcarski i francuski wystąpili ostro przeciw rządom Anglji, i Włoch, które zwlekają z ratyfikacją konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym czasie pracy. Również angielski delegat twieudził, że rządy nie troszczą się o stan robotniczy. Francuski i angielski delegat zagrozili wystąpieniem z międzynarodowego urzędu pracy, jeśli wydział wykonawczy nie napiętuje energicznie tego postępowania odnośnych rządów.

Delegat polski p. Sokal oświadczył, że konwencja dotychczas niewiele się przydała. Położenie obecne jest o wiele groźniejsze niż poprzednio. **ŁŁ.**

Benesz -- sekretarzem generalnym Ligi Narodów?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 16 10 (D) W tutejszych kołach politycznych rozeszła się pogloska, iż minister spraw zagranicznych dr Benesz nie obejmie już, po upływie swego urlopu, kierownictwa swego resortu. Słychać, że dr Benesz ma objąć stanowisko generalnego sekretarza Ligi narodów.

• • •

Praga 16 10 (D) Wobec ostrej opozycji posłów słowackich, nowy gabinet Svehli był już mocno zagrożony. Premjer Svehla odbył kilka konferencyj z przywódcami Słowaków, którym przyrzekł szereg koncesyj. W ten sposób opozycja Słowaków przeciwko rządowi zostanie załagodzona.

Ponadto konferował dr Svehla z przedstawicielami demokracji. którym zaofiarował jedną tekę w gabinecie.

Delegacja inwalidów wojennych u Prezydenta Rzplitej

Warszawa, (AW) Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Związku inwalidów wojskowych. P. Prezydent w godzinnej audjencji szczegółowo wypytywał się o stosunki panujące wśród inwalidów. Interesował się szczególowo kwestją ich zaopatrzenia. P. Prezydent polecił delegacji zakomunikować ogółowi inwalidów, że również jako Prezydent jak też osobiście sprawami inwalidów się interesuje w szczególności i obiecuje jaknajdalej idącą opiekę i pomoc.

Nowy poseł jugosłowiański wręczył listy uwierzytelniające

Warszawa, 16 10. (Sin) Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj nowego posła jugosłowiańskiego, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

Przed nominacją p. Cara na wicemin. sprawiedliwości

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 10 (Sin.) Utrzymują się nadal pogłoski, że p. Stanisław Car, szef kancelarji cywilnej p. prezydenta zostanie zamianowany ministrem sprawiedliwości.

Prace nad prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1927

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 10 (Sin) W ministerstwie skarbu pracują nad zredagowaniem prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku 1927.

Przerwa w konferencji czesko polskiej o konwencję kolejową

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 10 (Sin) Konferencja czeskopolska w sprawie zawarcia konwencji kolejowej została przerwana w dniu wczorajszym. Obecnie pracować będą tylko komisje. Delegaci czesko-słowaccy wyjechali dzisiaj do Pragi celem porozumienia się ze swoim rządem i po odpowiednie instrukcje.

Ciągnienie dolarówki -- 2. listopada

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 10. (Sin) Ciągnienie dolarówki z powodu przypadającego święta na dzień 1 listopada, odbędzie się dnia 2 listopada.

Godziny przyjęć ministra spraw wewn.

Warszawa, 16. 10 PAT. P. minister spraw wewnętrznych Składkowski przyjmować będzie interesentów we wtorki, czwartki i piątki od godz. 1 i pół do 3 popołudniu.

Nasza ukochana matka i babka

błp.

REBEKA RECHTER

wdowa po błp. Leisorze Rechter z Borysławia

Zmarła w Krakowie dnia 16 października 1926, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 3 popoł z domu przedpogrzebowego cmentarza izrael. w Krakowie, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamiają stroskani

Natan Rechter syn — Elza Wurzberg córka

Ida Rechter synowa — Salo Wurzberg zięć

Loniu, Kuba i Edzia, wnukowie

Minister Zaleski o sjoniźmie

i autonomji kulturalnej Żydów w Polsce

Przychylne stanowisko rządu polskiego wobec ruchu sjonistycznego

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przyjął p. Jakóba Landaua, dyrektora Żydowskiej Agencji Telegraficznej i udzielił mu następującego wywiadu:

Jakie stanowisko zajmuje Pan Minister wobec sjonizmu i w sprawie założenia siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie?

— Mogę Pana zapewnić — odpowiedział p. minister, — że z zainteresowaniem odnoszę się do idei sjonistycznej i z przychylnością śledzę jej dotychczasowy rozwój i postęp. Akcja sjonistyczna zapoczątkowana na ziemiach polskich mniej więcej przed 20 laty, po powstaniu niepodległego Państwa Polskiego mogła się swobodnie dalej rozwijać w granicach niepodległej Rzeczypospolitej. W roku 1925 w czerwcu przybył, jak Panu wiadomo, do Polski Prezydent światowej egzekutywy sjonistycznej p. Sokołow. Podczas swego pobytu w Warszawie otrzymał on od ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych p. Skrzyńskiego list, w którym sprecyzowane zostało stanowisko przychylne, jakie zajmuje Rząd Polski, względem ruchu sjonistycznego.

Upatrując w wysiłkach organizacji sjonistycznej

uprawnione i słuszne dążenie do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej przez stworzenie własnego ogniska narodowego w Palestynie.

Rząd Polski i nadal zajmować będzie względem akcji sjonistycznej w Polsce stanowisko nacechowane życzliwością i w myśl tradycyjnych zwyczajów Polski, która zawsze popierała wszelkie szlachetne poczynania, owiane duchem humanitaryzmu udzielać jej będzie swego moralnego poparcia. Obecnie na gruncie polskim organizacje sjonistyczne w swej działalności nie napotykają na żadne przeszkody. Niezbyt dawno w zamiarze uniknięcia możliwych nieporozumień oraz dla sprecyzowania podstaw prawnych na których opiera się działalność poszczególnych organizacyj sjonistycznych w Polsce, została wydana instrukcja władzom administracyjnym drugiej instancji, która wyjaśnia, że polską organizację sjonistyczną należy uważać za stronnictwo polityczne i jako takie nie wymaga ona legalizacji. Jedynie stowarzyszenia sjonistyczne poświęcające się czynnościom specjalnym, które nie są objęte granicami normalnej działalności stronnictw politycznych podlegać będą w myśl obowiązujących przepisów rejestracji.

Władze administracyjne otrzymały jednak polecenia, aby w wypadkach wymogu rejestracji formalności te były bezzwłocznie załatwiane. Te zarządzenia odzwierciedlają najlepiej przychylne stanowisko Rządu polskiego względem idei sjonistycznej.

— Jakie stanowisko zajmuje Pan minister wobec dążenia Żydów do uzyskania autonomji kulturalnej w Polsce?

— Będąc zwolennikiem jak największego rozwoju kulturalnego wszystkich warstw i wszystkich obywateli Polski bez względu na ich narodowość, sądzę, że wszelkie środki zmierzające w granicach obowiązujących ustaw do tego celu, należy uznać za pożyteczne i pożądane. Konstytucja polska, idąc dalej pod tym względem od traktatów międzynarodowych, zapewnia wszystkim obywatelom prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych; przewiduje ona, że osobne ustawy winny zabezpieczyć mniejszościom pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie samorządu powszechnego.

Wobec dążenia Żydów do uzyskania takiej autonomji kulturalnej odnoszę się z największą życzliwością.

W dalszym ciągu wywiadu oświadczył p. minister, że wiedza i praca Żydów—jak wskazują ich dzieje i rola w rozwoju kulturalnym i gospodarczym ludzkości — mogą być elementem bardzo cennym dla rozwoju kraju. Minister wyraził nadzieję, że przy obopólnych dobrych chęciach dalsza współpraca Żydów na tym terenie wyda w Polsce jak najlepsze wyniki.

Przed zjazdem partyjnym

(Artykuł dyskusyjny)

„Himmelhoch jauchzend — zu Tode betrübt", w tych dwu krańcowych formach wyraża się niejako psychika ogółu sjonistycznego odnośnie do procesu odrodzeniowego w Erec. Nie dawno jeszcze, kiedyto znajdywaliśmy się w ustawicznym transie zachwytu i ekstazy widząc w swej bujnej wyobraźni powstające z niczego lada chwila państwo żydowskie, kiedy się nam zdawało że zbliża się wnet moment, gdy opróżnią się zaułki Nalewek i Kazimierza, i całe gminy żydowskie przeniosą się do Erec. — Złote sny czwartej Aliji. I przyszła szara bezlitosna rzeczywistość sny się rozwiały i wpadliśmy w drugą krańcowość. Zmora zwątpienia i rozpaczy ogarnia dusze żydowskie, gdy słyszą te potworne wprost hiobowe wieści nadchodzące z kraju. A rozszerzają je ludzie, którzy w chwilach wielkiej „konjunktury" palestyńskiej dali się unieść swym iluzjom, iż Palestyna to Klondyke, że złoto leży na ulicach Tel Awiwu i że spekulacją domami lub sprzedażą wody sodowej można sobie stworzyć egzystencję w Erec. A gdy nastąpił kryzys gospodarczy, zja-

SZ. L. CITRON

Joakim (Chaim) Zimerman

Z cyklu: Galerja przechrztów

5) (Ciąg dalszy)

Teraz powstało w Chaimku pytanie, czy ma o tem wydarzeniu donieść Mery i jej rodzicom, albo też ma je przemilczeć, aż dostanie ostateczną odpowiedź z Petersburga. Po rozwadze postanowił udawać jakoby nic nie zaszło i natychmiast w liście do rodziców poprosić o rękę Mery a osobno zaś napisał do Mery, by, jeśli rodzice się zgodzą ich wesele jak najprędzej się odbyło, aby mógł bez obawy i tęsknoty kontynuować swoje studja. Potem uspokoił się i dobre miał nadzieje.

List jego zrobił wrażenie. W kilka dni dostał odpowiedź od Mery, że rodzice na wszystko się zgadzają i że wszyscy wkrótce przyjeżdżają do Kijowa. W kilka tygodni później odbył się w kółku serdecznych znajomych ślub Chaimka z Mery. Rodzice tylko dni jeszcze przepędzili razem z młodą parą, a potem odjechali do domu.

Nim jeszcze upłynął pierwszy „miodowy" tydzień, otrzymał Chaimek zaproszenie do rektora. Zaraz zrozumiał, że nadeszła dla niego odpowiedź z Petersburga. Serce ścisnęło mu się z niepokoju. Ani słówkiem żonie nie wspomniawszy, poszedł Chaimek do rektora.

Ten przyjął go uprzejmie, robiąc wesołą przy tem minę:

— Wielkie macie szczęście. Cesarz raczył wam odpowiedzieć.

Chaimek miał chwilowo przebłysk nadziei, spytał się więc:

— Zostanę więc na uniwersytecie?

— Tak, możecie pozostać, ale —

— Ale co? — przerwał niecierpliwie Chaimek.

— Możecie zostać na uniwersytecie — odpowiedział rektor, akcentując każde słowo — pod warunkiem, jeśli przyjmiecie naszą prawosławną wiarę.

Chaimkowi ciemno zrobiło się w oczach i omal nie spadł z krzesła.

— Dlaczego się tak tem przejmować? — pocieszał go rektor — proszę sobie tylko przypomnieć, co stoi przed panem, jakie horyzonty stoją przed panem otworem, z waszemi zdolnościami wybije się pan na najwyższe stanowisko w państwie.

Chaimek nic nie odpowiedział. Ledwo się podniósł z krzesła, pożegnał rektora i wyszedł. Jeszcze na progu, usłyszał:

— Niech się pan zastanowi, udzielam panu tydzień czasu do namysłu.

Chaimek nie poszedł zaraz do domu, lecz skierował się do pobliskiego parku, gdzie głęboko się zadumał.

A myślał o postanowieniu, zawartem w odpowiedzi cesarza która go tak mocno wzburzyła. Zapadła w nim wtenczas pewna decyzja, że się nie wychrzci. Wszystkie jego myśli krążyły koło jednego pytania, co ma powiedzieć Mery? Czy ma jej wogóle coś powiedzieć? Bał się, jeśli jego karjera naukowa się skończy, może to doprowadzić do rozbicia jego życia rodzinnego. Prawdą jest, Mery go kocha i miłość jej nie jest zależną od tego, czy on uczęszcza na uniwersytet, czy nie, ale sama myśl, że może to wywołać u niej najlżejsze niezadowolenie, wyprowadza go z równowagi.

Kilka godzin tak przesiedział. Aż do obiadu. Potem podniósł się z postanowieniem, by Mery na razie niczego nie powiedzieć przeciwnie okazywać dobry i wesoły humor.

Ale już podczas obiadu nie mógł nad sobą zapanować i był mocno roztargniony. Połapał się i zaczął gorączkowo dowcipkować i opowiadać anegdoty, ale w tem Mery spytała się, kiedy zaczynają się wykłady, a chociaż jej zaraz odpowiedział, że teraz z licznych powodów wykłady zaczną się nieco później i natychmiast zmienił przedmiot rozmowy, pytanie to zbiło go z tropu i zmieszało Mery jednak tego nie zauważyła.

6.

Z każdym dniem trudniej przychodziło Chaimkowi panowanie nad sobą i utrzymanie pogody na zewnątrz. Uniwersytet zaczął go ciągnąć, co to wielce go denerwowało. Nie sypiał nocami, a w dzień chodził jak lunatyk. Wreszcie i Mery to zauważyła i zaczęła nalegać, by się jej zwierzył.

Chaimek zdobył się na odwagę i powiedział jej całą prawdę. Jakże się jednak zdziwił, gdy zobaczył, że to na Mery wcale nie podziałało.

— Czegóż sobie tyle robisz z tego? Czemuż z tego powodu tak się martwisz?

— A ciebie to wcale nie martwi, że po tylu mękach mam stanąć w środku drogi i zrezygnować z dalszego kształcenia się?

— Dlaczego masz zrezygnować z dalszego kształcenia się? Jak się jest na uniwersytecie to się nie rezygnuje z nauki.

— Nie pozwalają mi przecież pozostać na uniwersytecie?

— Dają ci przecież możliwość do pozostania.

Chaimek wprawdzie wiedział, że Mery wychowaną została w domu rodzicielskim nie w duchu religijnym, ale nie mógł sobie przedstawić, by zachowała się tak obojętnie wobec chrztu, podskoczył więc nerwowo, jakgdyby go żmija ukąsiła i krzyknął jakgdyby nie swoim głosem:

— A ty uważasz za rzecz słuszną, bym dla karjery sprzeniewierzył się naszemu żydowskiemu ludowi?

— Nie oznacza to niewierności — odpowiedziała mu tym samym chłodnym tonem — trzeba tylko małą przeprowadzić ceremonję, a nikt o tem nie powinien się dowiedzieć. (C. d. n.)

wisko, które dzisiaj żadnego kraju nie omija, opuszczają ci histeryczni konkwistdorzy, tonący (wedle nich) okręt, wracają do swych miasteczek i szerzą panikę. Zjazd musi zwrócić baczną uwagę na to zjawisko. Należy przedstawić faktyczny stan w jakim się obecnie kraj znajduje, by przeciwstawić się mistyfikacjom i fałszywym wieściom. Nie mamy potrzeby niczego okrywać ani zabarwiać, gdyż realna rzeczywistość palestyńska świadczy najdobitniej o wielkim czynie sjonizmu i o widokach jego zupełnego urzeczywistnienia. Wymową faktów i cyfr z jednej strony, a gorącym apelem do niezniszczalnej wiary w nasz ideał, z drugiej należy zwrócić się do mas żydowskich, pokrzepić je na duchu, i wezwać do dalszej walki.

Będzie to moim zdaniem najważniejszy problem, którym zjazd zająć się musi. A droga do oczyszczenia przesyconej miazmatami defetyzmu atmosfery prowadzi przez stworzenie sprężystej organizacji sjonistycznej, opierającej się na komitetach lokalnych i słowa zrzyszeniach. Mieliśmy za dużo ciurów obozowych, i łazików wśród których ginęła wprost garstka świadomych naszych celów, wiernych i niezłomnych „kombattantów" sjonistycznych. Lepiej mniejsza ilość ludzi pewnych i oddanych niż masy „Mitläuferów", którzy przy lada sposobności opuszczają sztandary. Obecna egzekutywa krajowa już z okazji miesiąca organizacyjnego rozpoczęła intensywną akcję reorganizacyjną i może się już obecnie poszczycić znacznym sukcesem, stwarzając na prowincji około 30 nowych komitetów lok.

W tym kierunku należy nadal pracować i zjazd powinien w swych uchwałach nałożyć przyszłej egzekutywie obowiązek energicznego kontynuowania pracy organizacyjnej. A gdy już mowa o organizacji nie należy zapomnieć o młodzieży naszej, tem nowem społeczeństwie żydowskiem — in statu nascendi. Często mówimy o niej, gdyż zdajemy sobie z tego sprawę, że w ostatnich latach straciliśmy z nią zupełnie kontakt. Młodzież nasza kroczy własnemi drogami, wielka część w kierunku naszej idei, lecz dość znaczny jej odłam zbacza i odchyla się ku ideałom, leżącym zdala od tych, które przyświecają sjonizmowi. Pierwsza część dała nam awantgardę naszego ruchu chaluconwego, tych ofiarnych pionierów, którzy krwią swoją serdeczną użyźniali majestatyczne ugory naszej budującej się ojczyzny. Lecz ci drudzy stracili punkt oparcia, i dali się unieść falom jakiegoś rozlewnego internacjonalizmu i porwani wirem jakichś niesamowitych tęsknot wyzwalania i uszczęśliwiania wszechludzkiego, zapomnieli o żydostwie i Sjonie i dotarli (przynajmniej niektórzy) aż na.. Kreml.

Musimy stworzyć na nowo kadry młodzieży sjonistycznej. Młodzieży, świadomej, że droga do wyzwolenia narodu prowadzi w pierwszym rzędzie przez odbudowę Erec Izrael i że wszystkie energje ku temu celowi powinne być skierowane, a nie zużyte w jałowych dyskusjach nad frakcyjnymi sofizmatami programatycznymi. Młodzież nasza powinna odczuć tą prawdę, iż nie istnieje tak wzniosły ideał któremuby należało poświęcić byt i przyszłość narodu żydowskiego.

Wzmocnienie wiary w ideał palestyński wśród mas żydowskich, rozbudowa organizacji, stworzenie kadrów młodzieży sjonistycznej, oto trzy najważniejsze zagadnienia, które mi powinien się zająć zjazd. Rzecz jasna, że na zjeździe zostaną również poruszone problemy tyczące się politycznego i gospodarczego życia żydostwa polskiego. Nie ulega najmniejszej kwestji, że tylko politycznie wolne i gospodarczo silne żydostwo polskie będzie zdolne do intensywnego poparcia dzieła odbudowy w Erec i to zarówno moralnie, jak i materjalnie. I dlatego też i te problemy muszą być omawiane na zjeździe rzeczowo i poważnie. Lecz mam wrażenie, iż osią dyskusji będzie wystąpienie naszej organizacji z rady naczelnej i dlatego pozwolę sobie w kilku słowach powtórzyć i uzasadnić te motywy, któremi się kierowała Rada Centralna w powzięciu wspomnianej uchwały.

Organizacja Zach. Małopolski była, jak wiadomo inicjatorką zjednoczenia, ona też niestrudzenie o nie walczyła, nie dając się odstraszyć przeszkodami i oporem ze strony towarzyszy warszawskich i lwowskich.

A obok całego szeregu momentów ideowych przemawiających za unifikacją powodował nami w pierwszym rzędzie ten moment praktyczny, że wobec stosunków panujących w Kole żydowskiem, gdzie „suwerenni" nasi prowadzą każdy z osobna swą własną „oryginalną" politykę, należy stworzyć jakieś autorytatywne forum, którego zadaniem będzie ujednostajnić kierunek i metody polityczne naszych posłów sjonistycznych. Logicznem było, że taka kie forum mogło się składać z towarzyszy wybranych przez Zjazd sjonistyczny ogólno-polski i że nie mógł być członkiem takiego ciała żaden poseł, lub senator, o ile ta instytucja nie ma się stać farsą. W tym duchu też w swoim czasie padły uchwały, które następnie zostały systematycznie zignorowane. Wybór Grünbauma na prezesa Rady naczelnej był ostatecznym ciosem zadanym idei zjednoczenia Org. Sjon. w Polsce, gdyż przez to wyeliminowano zupełnie wpływ szerokiego ogółu sjonistycznego na całokształt naszej polityki krajowej i oddano ją pod dyktaturę jednostki bezsprzecznie bardzo dzielnej i szanownej, lecz z którego „oryginalną" koncepcją polityczną większość sjonistów się nie zgadza.

W przekonaniu, że żywotne interesa żydostwa polskiego wchodzą tu w grę, w poczuciu odpowiedzialności za losy tych szerokich mas żydowskich, które nam je powierzyły, nie mogliśmy się zgodzić na to, by nasze poczynania polityczne stały się polem dla eksperymentów rozmaitych doktrynerów i zapaleńców. Sądzę, iż na zjeździe po przedstawieniu dalszych szczegółów całej sprawy delegaci również dojdą do tych konkluzyj, że wystąpienie z Rady Naczelnej było wówczas jedynem wyjściem z tej zagmatwanej sytuacji, lecz że z drugiej strony należy nadal pracować w tym kierunku, by znaleść drogę prowadzącą ku prawdziwemu zjednoczeniu organizacyj sjonistycznych w Polsce.

Dr. Herschdörfer.

Na horyzoncie politycznym

P.P.S. wobec wstąpienia pos. Moraczewskiego do rządu

Jak donosiliśmy, obradował onegdaj w Sejmie C. K. W. P. P. S, który zebrał się dla przygotowania wniosków na Radę Naczelną, zwołaną na niedzielę. Jednakże wobec ujawnionej wielkiej różnicy zdań, po długiej dyskusji żadnych nowych wniosków nie wygotowano, poprzestając na powtórzeniu znanych uchwał, według których P. P. S. zajmuje wobec rządu stanowisko wyczekujące. Najgorętsza polemika rozwinęła się dokoła sprawy wejścia do rządu pos. Moraczewskiego.

Starcie między radykalnym odłamem a grupą obrońców pos. Moraczewskiego zakończyło się narazie nierozegraną. Żadnych uchwał nie powzięto. Tymczasem słychać, że pos. Moraczewski sam zaczyna czuć się dość nieswojo w rządzie.

—Próba pozaparlamentarnej koalicji od — monarchistów do P. P. S." — może skończyć się prędzej, niż przewidywano.

Trudności i kłopoty nowego rządu Czechosłowacji

Dyskusja nad oświadczeniem nowego rządu Czechosłowacji zaledwo się rozpoczęła a premjer p. Swehla stanął już przed trudnościami, które mogą obalić cały gabinet. Okazuje się mianowicie, że słowacka partja ludowa, która swymi 24 głosami stanowi języczek u wagi stawia żądania w ultymatywnej formie. Słowacy domagają się mianowicie przydziału ministerstwa dla Słowacji, które dotychczas prowadził urzędnik, zniesienia konfiskaty duchownych dóbr w Słowacji, zawarcia konkordatu z Rzymem i jeszcze jednego ministerstwa, którem ma być ministerstwo zdrowia. Przyznania ministerstwa dla Słowacji domagają się natychmiast spełnienia zaś reszty żądań stopniowo.

Minister Hodza, sam Słowak i klerykalny minister Szramek prowadzą rokowania ze Słowakami, które dotychczas były bezskuteczne. Na wypadek, gdyby te rokowania ostatecznie się rozbiły, ma Swehla zamiar rozszerzyć ramy swego gabinetu przez przyciągnięcie czeskich narodowych socjalistów. Swehla pertraktuje również z węgierskiemi chrześcijańsko-społecznymi posłami, by ich skłonić do głosowania za rządem. Koła rządowe spodziewają się pomyślnego załatwienia tych trudności.

Brytyjska konferencja dominjów

Konferencja dominiów otwartą będzie w Londynie we czwartek dnia 21 bm. Zagai konferencję Baldwin i w mowie swojej poruszył wszystkie problemy, stojące na porządku dziennym konferencji. Potem zabiorą głos przedstawiciele dominjów. Prawdopodobnie obrady konferencji pójdą w tym roku w szybszem tempie, ponieważ nie odbędzie się konferencja gospodarcza, jak to miało miejsce w roku 1923. Konferencja potrwa miesiąc. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) Polityka zagraniczna, 2) obrona państwa, 3) komunikacja między macierzą a dominjami, 4) handel Anglji z dominjami. 5) filmy, 6) podatki i cła.

Odezwa marszałka Fenga

Z Moskwy donoszą, że marszałek Feng drogą telegraficzną zawiadomił naczelne dowództwo armji kantońskiej, że objął znowu dowództwo pierwszej armji, nazywającej się obecnie armią rewolucyjną, operującej w północnych Chinach. Ponieważ Feng dąży do tych samych celów, co rząd w Kantonie, dlatego chce z nim razem współpracować. Armja jego liczy obecnie 120.000 ludzi, a straże przednie zbliżają się już do Honan, by przyjść z pomocą armji kantońskiej. Jeśli uda się Fengowi połączyć swoją armję z wojskami Kantonu nastąpi przewrót w sytuacji Chin. Odezwa Fenga jest w każdym razie rezulatem rokowań prowadzonych już od roku.

Asquith wycofuje się z życia politycznego



Henry Herbert Asquith, sędziwy i wybitny przywódca angielskiej partji liberalów, złożył jak już o tem donosiliśmy kierownictwo partji i wycofał się całkowicie z życia politycznego.

Błp.

ALFRED SZANCER

Dyr. Górniczo-Hutnicz. Tow. Handl., Radca Izby Handl. i Przemysłowej w Krakowie

zmarł 16 października 1926 r. przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego w Krakowie nastąpi w poniedziałek dnia 18 października 1926 r. o godzinie 3-ciej popołudniu.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 2	Październik 17 Niedziela 9 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 39

Konferencja krajowa org. sjon.

Dnia 31. 10. i 1 11-go odbędzie się Krajowa Konferencja Organizacji Sjonistycznej. Dotychczas nie wszystkie miasta adesłały nam listy swych delegatów. Prosimy zatem, by wszystkie Komitety Lokalne wysłały takowe jak najszybciej, gdyż musimy 1) delegatów wciągnąć na listę, 2) wysłać im odpowiednie legitymacje i 3) przygotować dla nich zniżki kolejowe. Do wszystkich delegatów wysłane zostanie sprawozdanie z działalności Egzekutywy.

Hebrajskie kursa pedagogiczne

Nauka na hebrajskich kursach pedagogicznych w Krakowie rozpocznie się we wtorek, dnia 19 bm. Uroczyste otwarcie kursów odbędzie się przy współudziale **posła Dra Thona** w niedzielę 24 bm. Czas i miejsce nauki podane będą wkrótce do wiadomości.

Pod adresem władz kolejowych

Jak się dowiadujemy, nazadli onegdaj poborowi jadący pociągiem Kraków—Warszawa do koszar krakowskich na pasażerów żydowskich. Jeden z pasażerów żydowskich został tak silnie uderzony w głowę, że stracił przytomność. Napastnicy nie pozwolili w żaden sposób na zatrzymanie pociągu. Do szczególnie przykrych scen dochodziło na linij między Częstochową a Ząbkowicami. W obawie przed pobiciem musiał wyskoczyć jeden z pasażerów żydowskich w czasie biegu pociągu, Od reszty pasażerów żądali nietrzeźwi poborowi zapłaty za pozwolenie pozostania w pociągu. Swiadkiem tych wydarzeń był konduktor kolejowy, który jednakże nie zareagował na wybryki rekrutów, jak twierdził, w obawie o swe życie.

Wybryki tego rodzaju powtarzają się niemal perjodycznie w okresie powołania rekrutów do służby wojskowej. Byłoby pożądanem by władze kolejowe raz wreszcie podjęły środki celem zapewnienia bezpieczeństwa podróży pasażerom w tym okresie.

—o§o—

— **ZEBRANIE SZEKLOWCÓW.** W poniedziałek, dnia 18 bm. odbędzie się zebranie szeklowców (członków ogólno-sjońskiej organizacji), na którem wygłosi referat Dr Feldblum p. t.: Problemy zjazdu. Po referacie wybory delegatów na konferencję krajową.

— **RUCH LUDNOSCI W SIERPNIU 1926 ROKU.** W ciągu miesiąca sierpnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 171 (w lipcu 109), w tem chrześcijańskich 123 (87), żydowskich 48 (22). Urodziło się żywo dzieci 380 (420), ślubnych 299 (331) nieślubnych 81 (89), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 29 (28). Wśród żywo urodzonych było chłopców 192 (211) a dziewcząt 188 (206). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 309 (341) miejscowych 226 (250), obcych 83 (91) Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 154 (170). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (33) i na choroby organiczne serca (32). Wśród zmarłych było chrześcijan 254 (w lipcu 282), a Żydów 55 (59).

— **CZARNA KAWA,** urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy w Krakowie w restauracji Udziałowej przy ul. Szczepańskiej, rozpocznie się dziś, w niedzielę o godzinie 4-tej popoł. Program obejmuje produkcję orkiestry symfonicznej 20 pp. pod kierownictwem kapel. Schreyera, występy taneczne prima baleriny Góreckiej i baletmistrza Morawskiego, oraz Halusi Matyczyńskiej, nadto solowe występy artystki dramatycznej Topolskiej i pianistki Bladowskiej, Dochód przeznaczony na budowę domu uzdrojowiskowego dziennikarzy w Makowie.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** W tygodniu od 10 do 16 października 1926 r. przedstawiał się stan chorób zakaźnych następująco: szkarlatyna 28, dyfterja 3, dur brzuszny 9; czerwonka 1, ospa wietrzna 5, róża 2.

— **WPISY NA KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO** w miejskiem Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk l. 9) zostają przedłużone do dnia 22 bm. i odbywają się codziennie w godzinach od 9 do 1-szej. Otwarcie kursu nastąpi dnia 25 bm.

— **GODZINY PRZYJMOWANIA STRON W KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO.** Z uwagi na to, że interesanci miejscowi i zamiejscowi pomimo wyznaczonych godzin przyjęć domagają się często posłuchań u urzędników Kuratorjum po za temi godzinami, co w wysokim stopniu przeszkadza pracy. Kuratorjum przypomina, że rozkład godzin przyjęć jest następujący: Kurator przyjmuje strony tylko we wtorki i piątki od godziny 12—14. Naczelnicy Wydziałów i Oddziałów, oraz wizytatorzy szkół (ci ostatni o ile nie odbywają wizytacji), przyjmują codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i poniedziałków bezwarunkowo tylko od godziny 12—13.

— **PRZEDŁUŻENIE POBORU SKŁADKI OGNIOWEJ Z MIASTA KRAKOWA.** Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, Oddział w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej l. 23 komunikuje nam że uznając ciężkie położenie właścicieli realności w mieście Krakowie, odracza termin egzekucji składki ogniowej za ustawowe ubezpieczenie budowli od ognia do dnia 15-go listopada 1926 r.

Do tego terminu tj. 15-go listopada 1926 r. należy w interesie własnym uiścić zaległe składki ogniowe wraz z procentem zwłoki w biurach tut. Oddziału w godzinach między 9 a 14-tą z wyjątkiem niedziel i świąt. (Par. 20 i 22 Rozporz. Prezyd. Rzplitej z dn. 10/10, 1924 r.)

— **ZE STATYSTYKI PRZESTĘPSTW.** W wykazie statystycznym przestępczości za miesiąc wrzesień br. czytamy, że między innemi zanotowano 24 wypadków dezercji, 10 fałszowania monet, 14 zabójstw, 356 kradzieży z włamaniem 1.198 kradzieży bez włamania, 288 oszustw, 121 lichwy i paskarstwa 916 opilstwa i td.

— **KRADZIEŻ BLACHY Z DACHU.** Onegdaj zauważyli przechodnie, że w realności przy ul. Groble l. 6 złodziej kradnie blachę z dachu tegoż domu, zawezwali więc patrolującego posterunkowego, na którego widok złodziej zbiegł, pozostawiając około 60 kg zerwanej blachy.

— **SŁUŻĄCA-ZŁODZIEJKA.** Goldberg Herman zam. przy ul. Nowomiejskiej przyjął bez przepisanych dokumentów służącą, podającą się za Kowalską Helenę z Bilczyc pow. Wieliczka, która po paru godzinach pobytu u niego skradła pościel i garderobę wartości 1500 zł i zbiegła.

— **ZAPISKI POLICYJNE.** Grünfeldowi Szymonowi, spedytorowi zam. przy ul. Mostowej l. 1 skradziono z zamkniętego strychu półkoszki z sianem wartości 100 zł. — Woźniakowi Michałowi konduktorowi kolej. zam. przy ul. Dekerta l. 39 skradziono z mieszkania futro i garderobę wartości 500 zł.

— **NIEOSTROŻNA JAZDA.** Dnia 15 bm. w ulicy Wielickiej najechał Stachowicz Wojciech rolnik z Borczyc pow. Wieliczka na Mazanka Wiktora lat 21, zam. przy ul. Wielickiej l. 80 powodując ogólne obrażenie ciała tak, że Mazanka odwiozło pogotowie tow. rat. do szpitala św. Łazarza.

— **ROZBILI DWIE KASY OGNIOTRWAŁE.** Powiatowa komenda PP. w Żywcu doniosła do tut. Urzędu, że w nocy z 14 na 15 bm. pomiędzy godz 24 a 2 włamali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do biura sekcji utrzymania Kol. w Żywcu i rozbili 2 kasy (1 ogniotrwałą i 1 drewnianą). Z kasy ogniotrwałej skradli tylko 1 akcję Banku Pol. na 100 zł na nazwisko Aleksandra Glücksmana, inżyniera kolej., gdyż więcej tam nic nie było, z drugiej zaś kasy nic nie skradli gdyż była pusta.

— **SKUTKI WICHURY.** Karol Nowak, stolarz, otrzymał kilka ran na rękach od szyby, którą szalejący wicher rozbił w przedziale trzeciej klasy pociągu osobowego. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu ran pozostawiło Nowaka opiece domowej.

— **NIEPRZYTOMNE KOBIETY.** W bramie domu przy ul. Józefińskiej l. 15 znaleziono onegdaj leżącą nieprzytomną kobietę około 70 lat liczącą, którą zawezwane pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala.

Dnia tego o godz. 22 zauważył posterunkowy pod mostem kolejowym na ul. Wielickiej leżącą nieprzytomną kobietę lat około 20, do której zawezwał pogotowie tow. rat. a następnie odwieziono ją do szpitala. Zachodzi podejrzenie, że kobieta ta usiłowała popełnić samobójstwo.

— **SPADŁ ZE SCHODÓW.** Szabse Teichman, uczeń szkoły hebrajskiej lat 17 zamieszkały przy ul. Izaaka 1, spadł ze schodów, wiodących do piwnicy z wysokości 3 metrów i doznał obrażeń na głowie. Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę wypadku do szpitala.

— **TRAGICZNY WYPADEK.** Tomasz Zaleski, robotnik kolejowy z Płaszowa lat 51, przygnieciony został wozem kolejowym na tutejszym dworcu towarowym, przyczem doznał wstrząsu mózgowego i obrażeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe odwiozło Zaleskiego w stanie ciężkim do szpitala.

— **POŻAR W RZEŹNI MIEJSKIEJ.** Dnia 15 bm. powstał ogień na strychu rzeźni miejskiej. Spłonął strop nad chłodnią. Zawezwane pogotowie straży pożarnej ugasiło ogień. Powód pożaru dotychczas nie ustalony.

Referaty na prowincji

W niedzielę, dnia 17 bm. odwiedzi gen. sekr. Org. Sjon Dr F. Feldschuh Bochnię i wygłosi referaty n. t. „Praca dla Palestyny jako miernik sjonizmu“ i „Gdzie nasza młodzież“?

—o—

— **ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY** przy „Przedświt Haszachar“ zawiadamia: W niedzielę dn. 17 bm. odbędą się nast. wykłady: od 3—3'40 M. Mühlstein — Historja literatury hebrajskiej, od 3'45—4'25 Dr Kalman Stein — Kwestja żydowska po wojnie światowej, od 4'30—5'10 E. Stein — Wielkie postacie literatury europejskiej, od 5'15—5'55: M. Schönberg — Anatomja, filozofja i hygjena człowieka. Wykłady ilustrowane obrazami świetlnemi. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **MERKAZ HACEIRIM.** Dziś w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z działalności wydziału, dyskusja i wybory. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

— **KURSA STENOGRAFJI** polskiej i niemieckiej jakoteż kursa języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, odbywają się w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, I. p. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku.

— **VASA PRIHODA,** największy współczesny skrzypek, wystąpi u nas po raz drugi i ostatni dziś tj. w niedzielę, 17 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia od 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Grube ryby“ (25rocznica śmierci Bałuckiego); wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa“.

Poniedziałek: „Książą Niezłomny“ (popolarne)

Wtorek: „Cały dzień bez kłamstwa“.

TEATR POPULARNY „NOWOSCI“.

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Japonka“; wiecz. „Taniec szczęścia“.

Poniedziałek: „Taniec szczęścia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Krysia Leśniczanka“ (z Lyą Marą i Harrym Liedtkem).

WARSZAWA: „Dik Turpin, rycerski rozbójnik“, ponadto tygodnik Foxa i komedja.

WANDA I UCIECHA: „Nędznicy“ część druga.

SZTUKA: „Mnie kupić nie można“.

NOWOŚCI: „Marynarz na dnie morza i „Trupa liliputów“.

PROMIEŃ: „Dla Ciebie, Kobieto“ (Henny Porten)

REDUTA: „Potop“ (Eddie Polo).

Małpa — detektywem

Angielska i amerykańska prasa poświęca dużo miejsca ciekawej aferze kryminalnej, w której małpa odegrała główną rolę. Sprawa ma następujące tło: Rzecz wydarzyła się w Madras w Indjach. Bohaterami akcji są: małpa, właściciel cyrku Sangharin i morderca na zwiskiem Mannikam. Małpa należała do właściciela cyrku Sangharina. Był to szympans bardzo inteligetny i nadzwyczaj przywiązany do swego właściciela, który przed czterema laty go złapał i wytresował. Sangharin prowadził wędrowny cyrk i urządzał przedstawienia w miastach i osadach obok Madrasu.

Mannikam zamordował świętego eremitę i został skazany na pięć lat ciężkiego więzienia, które z początkiem września opuścił. Wtedy dowiedział się, że Sangharin dużo pienię dzy zarobił na swoim cyrku. Dowiedział się też dokładnie, kiedy Sangharin ma zamiar opuścić miasteczko Penukonda, by się przenieść do Madrasu. Urządził na niego w nocy zasadzkę w lesie. Gdy Sangharin wyciągnął rewolwer, by się bronić, został w bestjalski sposób zamordowany. Małpie podczas tych zapasów udało się zbiec na drzewo i stamtąd mogła obserwować całe zajście. Jeden ze spólników mordercy zobaczył małpę i chciał ją zastrzelić, lecz kula przeleciała obok małpy, pozostawiając na jej skórze tylko lekkie ślady.

Po dokonanym mordzie sprawcy zakopali ciało Sangharina i uciekli. Małpa udała się do miejscowości, gdzie odbyło się ostatnie przedstawienie. Na rynku zaczęła strasznie jęczeć, a wnet powstało wielkie zbiegowisko. Zbliżyli się dwaj policjanci, a gdy ich małpa zobaczyła, przyskoczyła do nich i zaczęła ich ciągnąć w kierunku do lasu. Policjanci dali się zaciągnąć i natrafili na ślady morderstwa, które w ten sposób zostało odkryte. Morderców wkrótce aresztowano. Przed sądem wystąpiła małpa, jako świadek. Gdy została wprowadzona do sali i spostrzegła morderców wyrwała się z rąk straży i rzuciła się na nich. Sąd skazał morderców na 7 lat ciękiego więzienia, a wyrok swój oparł wyłącznie na zachowaniu się małpy.

———

Regaty jesienne na Sekwanie.



Na Sekwanie odbyły się niedawno regaty małych żaglowców, dla zademonstrowania ich użyteczności w komunikacji rzecznej.

Z giełdy

Kraków, 16. Października. Na rynku walutowym tendencja utrzymana, dolar nieoficjalnie 9.04—9.05. czeki bankowo 9.05.

Na prywatnym rynku akcyj tedencja mocna.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 16 b. m. (PAT) Zyto 33·75—34·75— Pszenica 41·90—44·90 — Jęczmień 26·00—29·00 — Jęczmień browarniany 32·—- 36·50 — Owies 25·75 — 27·25 — Mąka żytnia 70% 50·90 —·— — Mąka żytnia 65% 52·40 —·— — Mąka pszenna 65% 66·25—69·25 — Ospa pszenna 22·00—-·— — ospa żytnia 20·25—21·25 — ziemniaki stołowe 8·10—8·50 — ziemniaki gorzelniane 6·10—6·30 — gorczyca 62·00—68·00 Rzepak 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 60·——85·— Tendencja spokojna,

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·—, sprz. 9·02 kup. 8·98.
Belgja 25·40, 25.46, 25·44.
Londyn 48·78, sprz. 43·89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 26·05, sprz. 26·12, kup. 25·98.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·55, sprz. 174·79, kup. 173·90,
Włochy 37·20, 37·29, 37·11.
Wiedeń 127·30, sprz. 127·62, kup. 126·98.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5.75 Puls 8·65, Wild —· Cegielski 14·25, Parowozy 0·31 Zawiercie 15·75 Zegluga 6·13 Polska nafta 0·65, Siła i Światło 24·50 Chmielów —·— Starachowice 1·87, Pocisk 1·35 Zieleniewski 1..·—. Zyrardów 12·50 Chodorów 107·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 16 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 28207, Belgrad 1250, Berlin 165·43 Bruksela 1988, Budapeszt 99·07 Bukareszt 377. Chrystania —·—, Kopenhaga 1..8·50, Londyn 3434, Madryt 107·05, Medjolan 29—, Nowy Jork 707·55, Paryż 2037, Praga 2094, Sofja 5·10, Sztokholm 188·5, Warszawa 78·15 — 78·65, Zurych 136·67 dolary 707·50, niemieckie 168·10, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1248. norweskie·—· polskie 78——79— rumuńskie 3·75, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·35 hiszpańskie —·— czeskie 20·91 węgierskie 99·10, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 116·, Silesja —, Fanto 188 Gal. karpaty 104, Galicja 1126, Siersza 36·, Bank Małopolski — Bank Hip. —· Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 10 PAT. Paryż 14.91, Londyn 25.11 5/8, Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.57 i pół, Włochy 21.22 i pół, Hiszpanja 78.30, Holandja 207, Berlin 123.15, Wiedeń 73, Warszawa 58, Budapeszt 72.50, Białogród 9.15, Ateny 6.30 1/4, Konstantynopol 2.67 i pół. Bukareszt 2.77 i pół, Helsingfors 13.05 3/4. Buenos Aires 211.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 16. 10 PAT. Nowy Jork 4.85 11/32, Holandja 12.13 1/8, Francja 168.31, Belgja 172.87, Włochy 117.87, Niemcy 20.38 1/4, Szwajcarja 25.11, Danja 18.24. Szwecja 18.44, Norwegja 20.11, Helsingfors 192.78, Praga 163.87.

Giełda paryska

Paryż, 16. 10 PAT. Londyn 168.50, Nowy Jork 34.72, Belgja 97.50, Hiszpanja 525, Włochy 141.50, Szwajcarja 671, Holandja 1390, Norwegja 852, Szwecja 928, Praga 103, Rumunja 18.45, Niemcy 826, Wiedeń 490.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 16. 10 (AW). Warszawa 11.62 Londyn 485 3/8, Paryż 488 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 409, Belgja 280 1/3, Budapeszt 15 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.32 i pół. Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.01. Oslo 24.50, Kopenhaga 26.60, Sztokholm 26.74, Hiszpanja 15 1/4, Berlin 23.81, Montreal 100 5/32.

———oSo———

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ W SPRAWIE TARGÓW I WYSTAW. Jak nas informują, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie targów i wystaw gospodarczych. Rozporządzenie to wprowadza konieczność uzyskiwania zezwoleń rządu na urządzanie tego rodzaju imprez.

POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI PRZYWOZU ODBĘDZIE SIĘ W GDAŃSKU. Tegoroczne normalne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozu odbędzie się, jak nas informują ze źródła urzędowego, w Gdańsku. Komisja udała się do Gdańska na zaproszenie Gdańskiej Izby Handlowej, co stanowi podkreślenie ścisłego kontaktu sfer gospodarczych polskich z gdańskiemi.

Jak w kinematografie

Historja rzeźbiarki Fano Messan.

Życie dostarcza niewyczerpanego materjału kinematograficznego; historja wybitnej młodziutkiej rzeźbiarki paryskiej Fano Messan jest jednym z gotowych sensacyjnych scenarjuszy filmowych. Jej przeżycia są w tej chwili sensacją Paryża.

W r. 1924-ym pisma paryskie w sprawozdaniach artystycznych o salonie jesiennym wyróżniły zgodnie w dziale plastyki, posąg Androgyne podkreślając, że jest to dzieło najmłodszego, jaki kiedykolwiek dopuszczony został do wystawy, 16-letniego zaledwie artysty. Nazwisko tego artysty brzmiało Fano Messan. Jego fotografje, wyobrażające szczupłego, delikatnego chłopca, potwierdziły niezwykłość zjawiska.

Wkrótce po tym sukcesie osobistość rzeźbiarza odsłoniła się w pełnem świetle; okazało się, że 16-letni chłopiec Fano Messan — to 23-letnia panna Fano Messan. Wyjaśnia ona w ciekawy sposób powody, które skłoniły ją do tak konsekwentnie przeprowadzonej maskarady.

Fano Messan urodziła się w małem miasteczku południowej Francji. Od najmłodszych lat zdradzała nieprzeciętne zdolności malarskie i rzeźbiarskie. Wiedziona nieprzepartą chęcią wybicia się wyjechała do Paryża — bez środków, bez żadnej pomocy, ale zato z wyraźnemi planami. Rzeźba jest realizacją form w materjale plastycznym. Przeważnie malarze modelują swe dzieła w gipsie robią z nich następnie gipsowy odlew, który kamieniarz wykuwa w marmurze lub innym kamieniu. Wielu rzeźbiarzy zupełnie nie umie wykuwać w kamieniu; najwięksi jednak z pośród nich byli kamieniarzami. Fano Messan chciała od samego początku przygotowywać się do pracy rzeźbiarskiej w całym jej zakresie. Przybywszy więc do Paryża, udała się do zakładów kamieniarskich z prośbą o przyjęcie jej na naukę. Spotykała się wszędzie z odmową — uprzejmą albo wręcz cyniczną; dziewczyna w zakładzie kamieniarskim?! Wówczas wpadła na ryzykowny, lecz zbawienny pomysł: kupiła zniszczone ubranie czeladnika, zameldowała się w nędznym hoteliku jako mężczyzna, poszła znów do zakładu kamieniarskiego i... została wreszcie przyjęta! Kształciła się w twardej szkole, znosić musiała niejedno od swych silniejszych towarzyszy pracy, wszystkim jednak imponowała umiejętnością władania młotem i dłutem. W wolnych chwilach rzeźbiła w gipsie i drzewie. Zakład dostawał zamówienia od znanego rzeźbiarza paryskiego. Rychło wyczuł on w niepozornym chłopcu prawdziwego artystę. Gdy więc po roku Fano opuściła zakład kamieniarski, miała dzięki niemu otwartą drogę do wybicia się i możność zarobkowania. Męskich szat nie zrzuciła jeszcze. Zabrała się z zapałem do posągu Androgyne, który wprowadził ją do przybytku Sztuki i Sławy. Niebawem otrzymała nader korzystne zamówienia z Genui. Cel został osiągnięty! Messan umówiła się z kolegami, że przyjdzie na bal maskowy. Zjawia się, jako piękna baletnica i przebraniem swem wzbudza istny podziw i zachwyt. Na balu maskowym tedy zrzuca maskę którą nosiła przez 2 lata i wyciąga do kolegów dłonie koleżanki. O przeobrażeniu tem rozprawia cały Paryż: odwiedzają ją artyści, literaci, dziennikarze...

„Nieraz tęskno mi" — kończy Messan swe opowiadanie — „za męskim strojem, dzięki któremu niemożliwe stało się dla mnie możliwem. Lecz zbyt kocham się w pięknych toaletach, by tęsknić długo...".

Bandyta Zieliński zastrzelony przez policję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 10 Sin. Policji warszawskiej udało się nareszcie unieszkodliwić groźnego bandytę Zielińskiego, który od dłuższego już czasu był postrachem stolicy. Policja otrzymała dziś informacje, że Zieliński bawi w Warszawie i znajduje się przy ul. Okopowej nr. 1. Od świtu dom został otoczony przez ajentów policyjnych, a gdy do godziny 1 w południe nikt z tej kamienicy nie wychodził, ajenci weszli do mieszkania niejakiej Raczyńskiej, gdzie Zieliński bawił, podejmowany przez swego przyjaciela bandytę Jarzynę. Gdy policja zjawiła się w klatce schodowej, rozpoczęła się strzelanina, przyczem wymienionych zostało kilkaset strzałów. Zieliński trafiony kulą w głowę zginął na miejscu, brat Zielińskiego, jakoteż bandyta Jarzyna zostali ranni, a policja ich ujęła. W ten sposób Warszawa została uwolniona od bandyty, który miał na swojem sumieniu kilkanaście istnień ludzkich.

Szczegóły piątkowego posiedzenia sejmu pruskiego

Jak doszło do uchwalenia odszkodowań?

Berlin, 16. 10. PAT. Ustawa o odszkodowaniu dla Hohenzollernów została w sejmie pruskim przyjęta w 3 czytaniu. Za przedłożeniem rządowem padło przy głosowaniu nad całością ustawy 258 głosów przeciwko 37. 60 posłów wstrzymało się od głosowania. Tuż przed ostatecznem głosowaniem wpłynął do prezydjum nagły wniosek komunistów, domagający się, aby izba uchwaliła, że ustawa została przeforsowana z pogwałceniem regulaminu obrad i zdławieniem swobody wypowiedzenia się komunistów, na rozkaz Hohenzollernów. Odrzucenie tego wniosku znaczną większością wywołało objawy gwałtownego oburzenia opozycji komunistycznej.

Gdy mimo to odbyło się głosowanie, komuniści przyjęli jego wynik wielką wrzawą, kocią muzyką i przekleństwami pod adresem byłej dynastji. Tuż przed stołem prezydjalnym doszło do bójki między komunistami a nacjonalistami. Poszczególni uczestnicy bójki zadawali przytem ciosy po głowach i twarzach. Chcąc przerwać te awantury przewodniczący przerwał posiedzenie. Nic to jednak nie pomogło. Pos. komunistyczny Biork rozrzucał pliki aktów po sali. Pos. Kospar porwał dzwonek ze stołu przewodniczącego i uciekł z nim na salę. Goniła go służba sejmowa, którą znów starali się odpędzić posłowie komunistyczni. Pos. Kospar dobiegłszy do swego miejsca dzwonił ukryty wśród towarzyszy z frakcji komunistycznej. W owej chwili zjawił się przewodniczący sejmu i otworzył ponownie posiedzenie przy pomocy nowego dzwonka.

Ponieważ z galerji rozlegały się wrogie okrzyki, przewodniczący nakazuje jej opróżnienie. Jakaś stara kobieta, jak twierdzą ci, którzy je z bliska widzieli Klara Zetkin, szamotała się rozpaczliwie ze służbą. Za wspomniane awantury przewodniczący wykluczył 4 posłów komunistycznych i poddał pod głosowanie wniosek komunistów o wyrażenie votum nieufności rządowi pruskiemu oraz poszczególnym ministrom.

Znamiennem jest, że za wnioskiem skierowanym przeciwko prezesowi rady ministrów Braunowi głosowali wraz z niedobitkami partji komunistycznej również i niemieccy narodowcy. Frakcja ludowa i stronnictwo gospodarcze wstrzymały się od głosowania. Wniosek komunistów o votum nieufności upadł.

Socjaliści chcą naprawić błąd

Berlin, 16 10 PAT. Socjaliści niemieccy spostrzegłszy się, że stanowisko ich zajęte w sprawie odszkodowań dla Hohenzollernów wywarło jaknajgorsze wrażenie w szerokich masach robotniczych, wobec zaciekłej agitacji komunistycznej, czynią obecnie usiłowania w celu ratowania sytuacji za pomocą wniosku zgłoszonego jednak nie w pruskim Landstagu lecz w niemieckim Reichstagu. Wniosek ten domaga się uchwalenia ustawy, zabraniającej b. dynastji, a w szczególności ekscesarzowi Wilhelmowi stałego pobytu na terenie niemieckim, względnie ograniczającej swobodę ruchu członków tej dynastji do pewnych okolic Rzeszy. Na wypadek zamachu przeciw Republice ze strony byłych panujących, ma projekt ustawy umożliwić natychmiastową konfiskatę na rzecz skarbu państwa tego majątku, jaki przeznaczył wczoraj sejm pruski Hohenzolernom.

W przededniu francusko-włoskich rokowań

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 10. (K) Słychać, że jakkolwiek nie dojdzie do skutku spotkanie Brianda z Mussolinim, to jednak odbędą się prawdopodobnie konferencje innych przedstawicieli Francji i Włoch, na których będą roztrząsane najaktualniejsze sprawy oba państwa obchodzące. Natomiast „Petit Parisien" utrzymuje z całą stanowczością, że Briand spotka się z Mussolinim.

———

Dr. Awin skazany na 6 miesięcy więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 16. 10 (B). Trzydniowa rozprawa karna przeciwko adwokatowi lwowskiemu Drowi Henrykowi Awinowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie (patrz „Wiadomości z Kraju" w dzisiejszym numerze. — Red.), zakończyła się wyrokiem, skazującym go na karę 6-miesięcznego więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok. Następstwem tego wyroku będzie postępowanie dyscyplinarne Izby adwokackiej.

Olbrzymia kradzież klejnotów

Biarritz, 16. 10 PAT. Finansiście belgijskiemu Loewensteinowi w nocy ubiegłej skradziono z jego willi klejnoty wartości kilku miljonów franków.

Bandyckie napady na automobile pocztowe w Ameryce

Waszyngton, 16. 10 PAT. Generalny dyrektor poczt oświadczył na posiedzeniu gabinetu na którem obradowano nad kwestją ciągłych napadów bandyckich na automobile pocztowe, że w żadnym innym kraju niema tyle rabunków pocztowych co w Stanach Zjednoczonych. Zapowiedział on, że w najbliższym czasie postawi wniosek o zaprowadzenie kary śmierci na bandytów pocztowych.

Węgiel z zagłębia ostrawskiego do Włoch

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berno morawskie, 16. 10 (D). Zastępcy włoskiego konsorcjum przybyli do Morawskiej Ostrawy w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie znaczniejszego wywozu węgla z Zagłębia Ostrawskiego do Włoch. Wczoraj ukończono rokowania i już od dziś wysyłane są codziennie 3 pociągi węgla w wagonach czechosłowackich do Włochy. Z powodu braku dalszych wagonów czechosłowackich, konsulat włoski polecił dostawę w wagonach włoskich.

Tajemnicze zniknięcie amerykańskiego miljardera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16. 10 (K). Z pokładu parowca „Majistic" po przybyciu do Cherburga zniknął znany miljarder amerykański Davis. Dotychczas nie stwierdzono, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też zbrodni.

Olbrzymi pożar lasów

Melbourne 16. 10 PAT. Równocześnie z pożarem lasów w północno wschodniej części Nowej Południowej Walji, w północno wschodniej Tasmanji nastąpiły silne wylewy rzek nie notowane od 30 lat. Pożar lasów w Nowej Południowej Walji widoczny jest na morzu z wielkiej odległości.

Kurs dolara

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 10. (Sin) Na rynku walutowym zagranicą notowania złotego bez zmian. Bank Polski płaci za dolara 9 złotych. Na giełdzie nieoficjalnej płacono dziś za dolara 9.05 zł. przy tendencji spokojnej.

Spór francusko-turecki przed Tryb. haskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 16 10 (D) Pomiędzy rządem francuskim a tureckim doszło do porozumienia, mocą którego konflikt w sprawie aresztowania przez władze tureckie kapitana francuskiego okrętu „Lothos", zostanie oddany do rozstrzygnięcia międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze.

Francja i Belgja zaniepokojona rokowaniami angielsko-niemieckiemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 10. (L) Ambasadorowie Francji i Belgji zwrócili się do Chamberlaina z prośbą o wyjaśnienie w sprawie konferencyj jakie odbyły się z przedstawicielami Niemiec w domu ministra Ashleya.

Chamberlain odpowiedział, że konferencje te miały charakter wyłącznie ekonomiczny.

Słychać, że na tle tych konferencyj doszło do konfliktu między Chamberlainem a ministrem Ashleyem.

Rabindranath Tagore zachorował

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 16 10. (D) Rabindranath Tagore zachorował. Odczyt jego, który miał się dziś odbyć we Wiedniu, został odłożony.

Opozycja przeciwko traktatowi z sowietami na Litwie

Królewiec, 16. 10 PAT. „Jüdische Stimme" donosi z Kowna, że w związku z różnicą poglądów na układ litewsko rosyjski, nastąpił rozłam wśród największej partji rządowej. Przywódca ludowców Soljuszys złożył stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych sejmu litewskiego, występując ostro przeciwko traktatowi gwarancyjnemu z Rosją.

Międzynar. trust finansowy

Berlin, 16. 10 PAT Biuro Wolffa dowiaduje się, że wkrótce nastąpi założenie międzynarodwego finansowego trustu ABC. Rokowania prowadzone są przez bank Henry Schroeder (Londyn). W truście uczestniczą następujące firmy: Anglja — Bank Hanry Schroeder. Ameryka — Blyth. Witter i sp. i Schreder Banking Corporation (Nowy Jork), Francja — Banke Union Parisienne, Belgja — Societe General de Belgique. Holandja — Lippmann Rosenthal et Comp. (Amsterdam), Szwajcarja — Schweizerische Kreditanstalt (Zurich). Czechosłowacja — Bömische Unionbank (Praga), Niemcy — Dresdener Bank. Celem przedsiębiorstwa jest sfinansowanie długotrwałych pożyczek międzynarodowych. Wysokość kapitału nie jest jeszcze ustalona.

Kto zajmie miejsce lorda Asquitha?

Londyn, 16. 10 PAT. W kołach liberałów przeważa pogląd, że kierownictwo stronnictwa liberałów w Izbie gmin pozostanie przy Lloyd Georgeu, natomiast miejsce lorda Asqita w Izbie lordów jako przywódca frakcji zajmie hr. Beauchamp.

Międzynar. związek współpracy kulturalnej

Wiedeń, 16. 10 PAT. W dniach od 17 do 20 [illegible] międzynarodowy związek dla współpracy kulturalnej odbył swoje trzecie walne zgromadzenie w Wiedniu. Referaty na zebraniu wygłosili między innemi byli kanclerz Dr Seipel, prof. w Heidelbergu Antoni Reber prof. Teodor Litt i Juljano Balbino. Sekretarzem generalnym związku zamianowany został książę Karol Antoni de Rohan.

Zamach samobójczy marszałka Wu Pej Fu?

Londyn, 16. 10 PAT. Jedna z agencyj donosi z Pekinu, że marszałek Wu Pei Fu zniechęcony niepowodzeniem swej kontrofenzywy na wojska kantońskie, popełnił zamach samobójczy.

Drobne ogłoszenia

Okazja! Maszyny kuśnierskie „Sukces“ wydry, wierzch na futro i futro męskie do sprzedania. Oglądać można od 10—2 popoł. Rubinstein, Gazowa 5

Dam! pożyczkę 2500 dolarów. Kupię dom. — Zgłoszenia pod „Pożyczka A“ do Ad. N. Dz.

Do odstąpienia 4 ubikacje, nadające się na każdy cel, ewent na mieszkanie Wiadomość: Grodzka 2 w podwórcu „Farbiarnia“

Pokój dla panów do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Krakowski“ do Adm. N. Dz.

Tanio do sprzedania maszyna do pisania „Underwood“ oraz „Gestetner“, prawie nowe. Wiadomość Apter, Dajwór 6

Jakób Rucker urodzony w r. 1901 unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie wydane przez P. K. U., Rzeszów

Gubiel Michał Warzyce p. Jasło unieważnia zgubioną książkę i dokumenty wojskowe wystawione PKU. Sanok

Nauczycielka gimn. udziela lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego (konwersacja, gramatyka, literatura). Również lekcje zbiorowo. Kraków, Zielona 11, II. piętro ganek

Starsza intel. osoba, poszukuje umieszczenia lub pokoju przy intel. rodzinie. Zgłoszenia pisemne Dr. M. Steinberg, Kraków, Bossacka 5

Kupię maszynę do pisania najchętniej Underwood Amster, Miodowa 7.

Podróżujący z branży cukierniczo czekoladowej i kolonialnej, dobrze zaprowadzony, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Admin. N. Dziennika.

Dla inteligentnej chorej panny, niepotrzebującej stałej opieki, poszukuje się **umieszczenia** (niekoniecznie w Krakowie) przy lepszej rodzinie. Zgłosz. z podaniem warunków pod „Chora 25“ do Administracji N. Dz.

ADWOKAT
na prowincji, poszukuje
KONCYPIENTA
rutynowanego
uzdolnionego do samodzielnego prowadzenia kancelarji. Warunki korzystne. Zgłoszenia z zapodaniem referencyj pod „Zawód adwokacki“ do Admin. N. Dz.

Właściciel kilku domów
pierwszorzędny fachowiec, obznajomiony wszelkiemi możliwemi pracami około domów, remontami itp. poszukuje kilku
domów w Berlinie do zarządu.
Załatwia: **Zaliczki czynszu** jakoteż **kredyty hipoteczne.**
Łask. zgłoszenia skierować należy na adres:
FENDLER & GERSTEN, BERLIN N. O. 55
HEINR. ROLLERSTR. 15.

Ważne dla cierpiących na cukrzycę!
Deytetyczne pokarmy z glutenu Generalnego Towarzystwa
„SANA“ Gaillac-Tarn (Francja)
zalecane są przez Pp. Lekarzy **chlebki, sucharki, mąka, makarony, kaszki, herbatniki, czekolada.**
Wyroby Towarzystwa **„Sana“** fabrykowane są pod ścisłą kontrolą lekarską
Do nabycia we wszystkich winno-kolonialnych sklepach i cukierniach.
Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem pocztowem.
Oddział dla Polski **FRANCUSKA CUKRO-DYETA, WARSZAWA, ULICA GĘSIA L. 15. — Telefon 295-57.** — Konto P. K. O. 10.978
Uwaga! Poszukujemy wyłącznego odbiorcę na Lwów i okolice.

Stenografji polsko-niemieckiej wyucza szybko i pewnie. Zofja Schöngutówna Podbrzezie 2

Potrzebny jest zaraz
do większego przedsiębiorstwa naftowego rutynow.
stenotypista
(Żyd), piszący biegle na maszynie, jakoteż stenografujący biegle po polsku i niem. — Zgłoszenia pod „R. G. S.“ do Adm. N. Dz.

PANTOFLE GIMNASTYCZNE
i do szermierki
poleca
Wiktor Wanderer
Kraków, Szewska L. 21.

LOKAL
z 3 ubikacjach w podworcu o elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia u **WIENERA, Kraków, ul. Stradom L. 5.**

Masa Konkursowa
Gustawa Sandberga w Krakowie sprzeda w drodze licytacji ofertowej urządzenie sklepowe a to: ladę, pudełka, lustra, lampy itd. Przedmioty te oglądać można w lokalu sklepowym, przy ul. Florjańskiej L. 21 w godz. przedpoł. — Oferty nadsyłać należy na ręce zarządcy masy do 25 października br.
Dr. Goldstein, adwokat
Kraków-Podgórze, ul. Węgierska L. 16
jako zarządca.

WPISY
NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO
J. WALKOWSKIEGO
ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.
Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.
Informacje i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 3—8.



JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO“
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

Domy w Berlinie!
Józef Lehrfreund
z Berlina
zastępca towarzystwa dla zakupu domów w Berlinie bawi obecnie w Krakowie Hotel Saski, pokój Nr. 21 i przyjmuje między godz. 2—4 popoł.

ZGŁOSZENIA
na wieczorne kursa modniarstwa dla Pań oraz **na wieczorne kursa kroju i szycia** przyjmuje
Ognisko Pracy, ul. Mikołajska L. 9, II. p.
od dnia 7-go bm. codziennie między 12—2.
Wszelkie informacje na miejscu.



LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW
Grodzka 43
Najtańsze źródło!!

Niebywała okazja
w Krakowie!
Zaprowadzony od kilkudziesięciu lat duży sklep hurtowny i częściowy obuwia w śródmieściu w najruchliwszym punkcie miasta, składający się z obszernego lokalu frontowego, oraz dużego magazynu i wystawą frontową wraz z towarem w cenie kosztów, zaraz do sprzedania. Czynsz przedwojenny tani. Zgłoszenia pod „1840“ do Ad. N. Dz.

NOWE ZURNALE
francuskie i nowe kroje jesienne
nadeszły do pracowni kostjumów i sukien damskich i dziecięcych
w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p.
Zamówienia przyjmuje się w godzinach 11—1 z wyjątkiem sobót i niedziel.

BANK LUDOWY W JAŚLE
Spółdzielnia z ogr. odp.
załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.
Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real.,
Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat,
Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu
Salomon Wistreich, prot. kupiec,
Benjamin Unger, właściciel realności.

Pijarska 7. Zastępstwo Telefony 4579 i 4513.
SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi
poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach
Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego
miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.
Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymi ach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.
Specjalny dział: armatury piwne i kompletne apa...

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



PROSZEK od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC.
„AP. KOWALSKI“
WARSZAWA · MIODOWA 5



CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.